



Witaj w miejscowości Zielona Chocina,
gdzie kajakowa wyprawa się właśnie zaczyna.
Dziś ruszysz nie po łódzie, ale wodzie
i wraz z nurtem popłyniesz ku nowej przygodzie!

Chocina dość mocno jak węgorz się wiję,
przez rejony, rzekłbyś dzikie i niczyje.
Nie warto zwlekać, przejdźmy do konkretnego od razu
ale nim popłyniesz, pójdz na plac niedaleko jazu.

Tu obok ławek znajdziesz sporą mapę na tablicy,
byś miał jakąś orientację w tutejszej okolicy.
Sprawdź, gdzie jesteś i do jakiego jeziora Chocina wpływa,
zwie się [] [] [] [] [] [] [] [] i pierwsza literka Ci przybywa.

5

Nie zapomnij, że na kajaku kapok to podstawa, włoż go, też fantastyczna będzie zabawa. Nawet woda spokojna może napędzić stracha, a bezpieczeństwo to sprawa nie taka błaha.

Udaj się teraz na pomost, skąd startują kajaki,
przy nim zobaczysz znak, niebieski, prostokątny taki.
On Ci powie, że to miejsce
²
i takie słowo jest właśnie do wpisania.

Gotowy? Niech Cię niesie Chociny nurt,
życzymy, by brzeg nie dotykał kajaka burt.
Płyniesz po terenie Zaborskiego Parku Krajobrazowego,
to dorzecze Brdy nosi miano rejonu najpiękniejszego.

Za chwilę się o tym przekonasz, teraz patrz na wprost,
bo nad Twoją głową będzie przewieszony most.
Policz, ile wnęk masz na boku z jednej strony
i wynik wpisz ucieczony.

3

Spójrz teraz na brzegi, nie niszc ich, nie wypada,
to dla kajakarza każdego taka dobra rada!
Prawda, że wspaniałe są, wiele roślin je porasta,
niech będą one odskocznią od zgiełku miasta.

Delektuj się spokojem, nie krzycz z całych sił,
nawet gdyby drugi kajak daleko za Tobą był.
Słuchaj przyrody, ona szeptem mówi do Ciebie,
że na tej wyprawie możesz się czuć jak w niebie.

Dopiero, gdy z prawej zobaczysz zabudowania, możesz się przygotować do zagadki rozwiązania. Chocinę zwie się rzeką stu mostków i zakrętów tysiąca, przekonujesz się właśnie, że ciągną się one bez końca.



Wiesz, ile tych drugich byś dokładnie porachował, gdybyś cały odcinek do Kokoszki aż wiostował? 150 około i 20 mostków w gratisie do tego! Prawda, że może się w głowie zakręcić, kolego?

Pewnie już dopłynąłeś do Jonek i widzisz domy?
Przed Tobą będzie most, fakt to raczej wiadomy.
Gdy pod nim będziesz płynął, licz z jednej strony kolumny,
a wynik Twoich rachunków wpisz do kratki dumny.

Jak widzisz otoczenie rzeki zmienia się co jakiś czas, raz masz łąki i pastwiska, a za chwilę las. Spójrz jednak na dno, z roślinnością bogatą, nie wszędzie można spotkać się z taką flory szatą.

W górnym biegu Chocina jest jeszcze bardziej tajemnicza, bobrowe rozlewiska to dopełnienie jej oblicza. Wypłyenia, drzewa powalone, kępy jałowców i paproci, może ten krótki opis do wyboru tej trasy Cię rozechoci.

Pewnie już do kolejnego mostu rzeka Cię przyniosła, pod nim zagadka czeka, odłóż na chwilę wiosła. Zlicz, w jakiej ilości masz na środku podpory, wynik to , wpisz słownie w kratki, nie jest spory.

Most łączy ze sobą dwa brzegi Niepszołąga,
a Ty zaraz dotrzesz do miejsca, gdzie się kajak wyciąga.
Jakieś 300 metrów dalej jaz stanie na Twym szlaku,
kajak weź w ręce i stań z nim przy wodnym znaku.

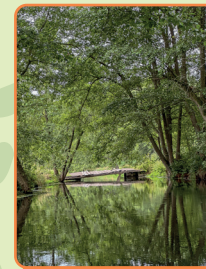
Tu zagadki rozwiąż, łatwiej na lądzie Ci będzie,
a przy okazji nie tylko cyfra, ale i litera Ci przybędzie.
Znajdź tablicę z „trójkątem”. Pierwszy wyraz przepisuj bez błędów,
□ □ □ □ □ □ □ □ brzmi, nie rób tego z rozpadu.

Teraz podaj ilość liter w drugim słowie,
wynik cyferką do kodu Ci śmiało podpowie. 
Kajak znów w wodzie? To wiastuj dalej,
rzeka lekko meandruje, więc z predkością nie szalej.

Co prawda rzeka Cię prowadzi, ale bądź czujny,
bo każdy kajakarz powinien być rozumny!
Polegaj także na własnej intuicji, ufaj jej czasem,
by kajakowy spływ nie zakończył się ambarasem.

Hamuj, gdy zakole się zbliża, bo w jednym momencie, wylądujesz na brzegu, gdy nie zwolnisz na zakręcie. To się jednak nawet najlepszym zdarza, spytaj o to niejednego doświadczonego kajakarza.

Przed Tobą znów kładka. Powód do troski?
Nie! Raczej atrakcja i sygnał do przenoski!
Oceń sytuację, bo może przy niskim poziomie wody,
uda się schylić i przepłynąć, to da więcej wygody!



Nie zamoczysz nóg, a wykonasz trochę gimnastyki, każdy kajakarz ma swoje sposoby i triki. Za chwilę z drugą kładką nie będzie już tak łatwo, przy wysokiej wodzie ledwo wpada pod nią światło.

Taka specyfika Chociny, wyjątkowo urzeka, zwłaszcza, gdy tyle malowniczych przeszkód czeka. Teraz jest na przykład szeroka, ale wąziutka też była, w tym drzemie Borów Tucholskich siła.

Płyn dalej, gdy kajak przeniosły Twoje ręce,
 Chocina odwdzięczy Ci się swoim pięknem w podzięce.
 Nie kłamaliśmy mówiąc o rzece mostków stu,
 za chwilę będziesz miał kolejny, o właśnie tu!

Pod nim przepłyni, bo za jakiś czas kolejna gratka,
nie zaskoczmy Cię, gdy powiemy, że kładka!
Myślałeś, że odbędzie się bez przenoski?
Ależ skąd! To tylko atrakcja, a nie żadne troski.

Chyba mówić Ci nie trzeba, co się robi?
Niech się więc ekipa do wyjścia z wody sposobi.
Za chwilę namiotowe pole z lewej wzrok przykuje,
w pięknych okolicznościach natury się znajduje.

Tu też z lewej niebieski znak kajakowy ogłasza, na którym kilometrze Sepiot na pole zaprasza. Z liczby na znaku, tej pod symbolem namiotu, weź drugą cyfrę, a przy kłódce nie będzie kłopotu.

Płyn, ale pamiętaj, że możesz zrobić przerwę, gdy do wiosłowania chwilowo stracisz werwę. Znajdź odpowiedni brzeg na moment wytchnienia, na nim też jest wiele do zobaczenia.

Pamiętaj, że spływ to nie wyścigi na wodzie,
ale też relaks towarzyszący przygodzie.
Zadbaj, by posprzątać biwakowe śmieci,
niech żaden papier czy worek do Chociny nie leci.

Pewnie przepłynąłeś pod mostem niespostrzeżenie,
on dla miejscowych ludzi ma znaczenie.
Teraz od przenoski wolny odcinek rzeki masz.
A czy na pewno dobrze okolice znasz?

Zaborski Park Krajobrazowy posiada w dużej ilości jeziora, 47 ich jest, to liczba całkiem spora. W tym są chronione lobeliowe i ramienicowe, a do tego spotkać można ptaków okazy wyjątkowe.

Puchacz – największa europejska sowa,
w lasach otaczających Chocinę się chowa.
Z lewej strony nie umknie Twojej uwadze domek ze schodami,
policz, iloma od strony rzeki jest ozdobiony drzewiami.

